**Nr 555.** **Kraków, Niedziela 4 Grudnia 1910.** **Rok XXIX.**

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 8 | 2 , 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 , 50 h. | 3 , 20 |
| w Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 | 3 |
| w innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. -- W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Lougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h.. za każdy następny raz po 15 h. — łade stane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany erwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Wiec w sprawie żulińskiej.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

Lwów, 4 grudnia.

Wczoraj wieczór zgromadzenie zwołane przez nauczycielstwo lwowskie w sprawie żulińskiej uchwaliło jednogłośnie następujące rezolucye:

1) Nauczycielstwo polskie stolicy kraju protestuje z oburzeniem przeciw zarzutom, jakoby stosowało barbarzyńską metodę pruską i było katem dzieci ruskich. 2) Potępia akcyę niesumiennych agitatorów ruskich, skierowaną przeciw nauczycielstwu polskiemu i wyraża żal, że nauczyciele Rusini biorą udział w tem świadomem rzucaniu kalumnii na Polaków. 3) Stwierdza, że afera żulińska oparta jest na kłamstwie i ma na celu podkopanie powagi nauczycielstwa polskiego we wschodniej części kraju. 4) Nauczycielstwo polskie z uwagi, że suspensya kol. Greissa oparta jest na bezprawiu, żąda zniesienia jej i wprowadzenia go natychmiast w czynności służbowe. 5) Wyraża kolegom Greissom współczucie a ks. Machowskiemu oraz ludności polskiej w Żulinie serdeczne podziękowanie za męskie odparcie napadu na swego nauczyciela. 6) Zważywszy że jedyną odpowiedzią nauczycielstwa polskiego na prowokacyę żulińską może być spotęgowanie narodowej działalności na kresach, wzywa nauczycielstwo lwowskie wszystkich nauczycieli Polaków do zdwojonej pracy organizacyjnej nad uświadamianiem narodowem polskiej ludności na kresach. 7) Wyraża zdziwienie, że inspektor w Stryju nie potrafił dotychczas skutecznie obronić nauczyciela Polaka. 8) Uchwala wezwać Polskie Tow. pedagogiczne, aby odniosło się do posła Tomaszewskiego jako swego prezesa, aby w razie gdyby Ukraińcy nie wnieśli zapowiedzianej w parlamencie interpelacyi w sprawie żulińskiej, sam taką interpelacyę wniósł celem wyświetlenia tej sprawy przed forum publicznem.

## Wybory w Anglii.

*(Telegr. „Nowej Reformy".)*

Londyn, 4 grudnia.

Do godz. 10 wieczorem wybrano 26 liberałów, 41 unionistów, 2 kandytatów partyi pracy i 5 nacyonalistów. Liberali zyskali 1 mandat, unioniści 4. W Manchester protekcyonista Bonar Law przepadł.

Londyn, 4 grudnia.

Wybory wczorajsze odbywały się wśród ulewnego deszczu. Agitacya była wprawdzie mniej silną, ale też nie było widać tego roznamiętnienia, jak przy wyborach w styczniu r. b., być może dlatego, bo chodziło przeważnie o wybory w okręgach, w których nie ma kontrkandydatów. Co do wyniku ostatecznego wyborów panują sprzeczne poglądy, albowiem manewr Balfoura, który wyrzucił zaprowadzenie ceł ochronnych z platformy wyborczej wywołało wielkie zamieszanie w szeregach liberałów. Wielu wyborców, którzy poprzednio nie głosowali na kandydatów konserwatywnych z obawy przed zaprowadzeniem ceł ochronnych, teraz głosują na konserwatystów. Zwycięskie usposobienie liberałów, jakie panowało wśród nich w pierwszych dniach po rozwiązaniu parlamentu, obecnie już znikło.

## Z Izby posłów.

*(Telegr. „N. Reformy.")*

Wiedeń, 4 grudnia.

W Izbie posłów w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem przemawiali wczoraj pos. Verstouszek (Słow.), Valouszek (czesk. kat.) i Sylwester.

### Mowa ministra.

Min. skarbu Biliński, który potem zabrał głos, zaznaczył, że przy zestawianiu budżetu na rok 1911 musiano pokryć efektywny deficyt 53 mil. z roku ubiegłego pokryty przedtem pożyczką. Nie chcąc dopuścić do tego, aby deficyt ponownie pokrywano pożyczką, trzeba było budżet tak ułożyć, aby z jednej strony oszczędzić w wydatkach, z drugiej zaś wstawić dochody wyższe. W tym celu ściągnięto rezerwy, które w pewnych pozycyach dochodowych od lat istniały i dla tego też dochody w budżecie obecnym wstawiono w kwocie wyższej, niż dotychczas. Zresztą w r. 1911 będzie jeszcze sposobność do podwyższenia dochodów, mianowicie przez rozwiązanie kwestyi monopolu zapałkowego, które technicznie i społecznie jest bardzo trudne. Chodzić będzie o to, aby aż do 1 stycznia 1912, kiedy zakaz używania fosforu wejdzie w życie, załatwić sprawę drobnych fabryk zapałek fosforowych, aby albo dalej istniały albo zostały zwinięte, przyczemby w jakiś sposób zabezpieczono los robotników. Potem przychodzi sprawa sanacyi lub raczej pomocy dla finansów krajowych mianowicie przez podwyższenie podatku od wódki. Kraje nie mają żadnych więcej rezerw i pokrywają deficyty tylko długami.

Minister zbijał następnie zarzuty co do ucisku podatkowego. Żadnych w tym kierunku zarządzeń nie wydawał; co do zaległości podatkowych, sięgających do roku 1903, to rozumie się samo przez się, że o ile zostały już w drodze rekursów załatwione, muszą być wreszcie ściągnięte. Co do skarg w sprawie kontyngentu podatku zarobkowego, to władzom skarbowym przysługuje o tyle wpływ na to, żeby przygotowawczych kroków władze nie czyniły w sposób niesprawiedliwy lub niepotrzebnie szykanujący ludność. Minister zapowiada rozesłanie cyrkularza w tej sprawie do władz skarbowych. Co do zażaleń w sprawie podatku domowo-czynszowego prosi minister, aby pozostawiono czas do ich zbadania. Zdarzały się wypadki, w których władza podatkowa była przekonana, że czynsze są uczciwie fasyonowane i mimo to chciała naznaczyć podatek od czynszu wyższego, z czego naturalnie wynikałoby, że te władze pośrednio nakłaniały właścicieli do podwyższenia czynszów. To jednak należy do przeszłości, minister chce mówić o tem, co się teraz dzieje. Słyszał żale, że zwłaszcza w Wiedniu postępuje się w ten sposób. Otóż są różne wypadki możliwe. Jeżeli czynsz jest fałszywie podany, to musi się dotyczących właścicieli domów ukarać i naturalnie opodatkować wyższy czynsz i na to nikt się nie może użalać. — Inaczej ma się rzecz, jeżeli się wie, że czynsz fasyonowano uczciwie, że jednak mieszkanie jest więcej warte. Otóż jeżeli właściciel domu daje mieszkanie za czynszem tańszym, mają bowiem istnieć i tacy właściciele, to nie ma żadnego powodu zmuszać go, żeby czynsz podwyższył. Wreszcie zdarza się, że właściciele swój własny czynsz niżej podają, ale bywają też wypadki, że w domu wogóle wszystkie czynsze są niskie, a wtedy nie można żądać od właściciela, aby dla siebie użył innej miary. Wszystkie te wypadki będą zbadane i minister ręczy za to, że się niewłaściwości usunie. W końcu wyraża przekonanie, że to, co mówił, nie pozostanie tajemnicą i spodziewa się, że nie pozostanie też bez wpływu. (Żywe oklaski).

### Dalsze rozprawy.

Następnie przemawiali: Bugatto, Smodlaka i Siegele, poczem obrady budżetowe przerwano i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Pachera w sprawie oficyantów poczt.

Pos. Tomaszewski zaznacza, że nadzieje, jakie przywiązywali do pragmatyki służbowej ci, którzy nie należą ani do kategoryi urzędników ani służby, nie spełniły się, ponieważ pragmatyka służbowa nie reguluje stosunków służbowych tej kategoryi personalu państw. Ci spodziewają się, że Izba ludowa pragmatykę w tym kierunku uzupełni. Oficyantom poczt. zwłaszcza można małym kosztem pomódz. Koło polskie zawsze skłonne jest wszystkie życzenia personalu państwowego życzliwie badać i słuszne żądania popierać. Dla tego też głosować będzie za nagłością wniosku pos. Pachera. (Oklaski)

Na końcu posiedzenia odczytano interpelacye, między temi pos. Stransky'ego (niem.) i tow. w sprawie uprzywilejowania firmy Sokolnickiego i Wiśniewskiego we Lwowie przez galic. Wydział kraj.

Następne posiedzenie we wtorek godzina 11 przedpoł.

### Sytuacya.

**Wiedeń.** We wtorek odbędzie się konferencya przewodniczących klubów celem ustalenia dalszego programu prac Izby. Przypuszczają, że we środę ukończone będzie prowizoryum budżetowe, poczem przyjdzie kolej na przywilej bankowy. We wtorek odbędzie się także konferencya Bienertha ze Słowieńcami w sprawie fakultetu włoskiego. Także we wtorek klub czeski postanowi co do udziału radykałów w konferencyach czesko-niemieckich. Konferencye rozpocząć się mają po 12 b. m.

# Telegramy

z dnia 4 grudnia.

**Wiedeń.** Austryackie Tow. eksportowe wniosło petycyę, domagającą się wdrożenia akcyi w kierunku przyznania prawa jednorocznej służby wojskowej młodzieży kupieckiej. Minister oświaty poczyni w tej sprawie starania w ministerstwie obrony krajowej.

### Burzliwe sceny w Sejmie węgierskim.

**Budapeszt.** Minister skarbu Lukacs odpowiedział na interpelacyę pos. Polonyi'ego w sprawie rozbicia się układów o pożyczkę z konsorcyum franc.

Pos. Polonyi oświadczył, że układy o pożyczkę rozbiły się z powodu interwencyi dyplomacyi niemieckiej i wskutek zarządzeń rządu austr. w sprawie rafineryi w Limanowej, oraz kolei połudn. Zresztą projekt francuski dlatego został zarzucony, ponieważ grupa Rotschilda i stojące z nią w związku banki budapeszteńskie mieli otrzymać napiwki za subwencyę udzieloną na wybory węgierskie. (Wielka wrzawa i protesty na prawicy).

Posłowie Szell i Madarasz imieniem banku hipotecznego odpierają te podejrzenia.

Min. Lukacs stanowczo odpiera zarzuty, przychodzi do burzliwych scen. Nieprawdą jest, jakoby rząd francuski żądał, aby Węgry wystąpiły z trójprzymierza za cenę pożyczki. Nie jestem tu po to — mówił Lukacs — aby wyciągać gorące kasztany z ognia dla Polonyiego. Mamy tu do czynienia z wielkim komplotem, którego trzeba zniszczyć, jeżeli się nie chce, aby całe życie społeczne zostało zatrute. — (Burzliwe oklaski na prawicy).

Pos. Polonyi wśród wrzawy w ostry sposób odpowiada, zarzucając Lukacsowi, że zatruwa życie polityczne.

Izba przyjmuje odpowiedź ministra do wiadomości.

### Dyskusya szkolna w Dumie.

**Petersburg.** Podczas rozpraw szkolnych w Dumie przyjęto poprawkę Puryszkiewicza 125 głosami przeciw 119, stanowiącą, że w guberniach zachodnich i w Chełmszczyźnie w radach szkolnych więcej, niż połowa członków rad i prezesi ich powinni być prawosławnymi. Następnie odrzucono poprawkę, wniesioną przez Koło polskie, ażeby w Królestwie Polskiem do rad szkolnych, do czasu wprowadzenia samorządu, wchodzili delegaci gmin wiejskich i magistratów miast.

### Burcew i Azief.

**Petersburg.** Burcew, w liście wystosowanym z Paryża do prezydenta Dumy, do Rady państwa i do rządu wzywa ich, aby na podstawie nowych rewelacyj wdrożyli śledztwo przeciw Aziefowi, względnie domaga się, aby przywódcy stronnictw wnieśli w tej sprawie interpelacyę do rządu.

### Budżet włoski.

**Rzym.** Na posiedzeniu Izby dep. min. skarbu Tedesco wygłosił exposé finansowe. Budżet na r. 1911/12 wykazuje nadwyżkę 55·5 milionów lirów.

## Sprawa Macocha.

Z Częstochowy donoszą o aresztowaniu Tortkiewicza następujące szczegóły: Onegdaj przybyły do klasztoru władze administracyjne i dokonały ścisłej rewizyi u muzykanta klasztornego Tortkiewicza, którego aresztowano i osadzono w więzieniu. Aresztowanie Tortkiewicza podobno nastąpiło skutkiem ostatnich zeznań Izydora i Damazego w Piotrkowie.

W dalszym ciągu donoszą z Częstochowy do „Kuryera Warszawskiego": Wyjazd b. przeora Paulinów, O. Rejmana, na kuracyę za granicę, jakkolwiek spowodowany chorobą nerek, na którą ks. Rejman cierpi od lat kilku, przyczynił się do rozpowszechnienia wieści, że b. przeor prawdopodobnie już do klasztoru nie powróci.

Damazy Macoch podczas swej bytności na Jasnej Górze przewidywał widocznie niedalekie wykrycie zbrodni, gdyż pisywał listy do Ameryki do ks. Ostaszewskiego w Pensylwanii. — W jednym z tych listów Damazy prosi ks. Ostaszewskiego o wyjednanie dla niego stanowiska kapłana w Ameryce, gdyż w klasztorze Jasnogórskim dłużej pozostać nie może.

## Zmiany w starostwach.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

Lwów, 4 grudnia.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych przeniósł radców namiestnictwa i kierowników starostw Wiktora Tustanowskiego z Gorlic do Tarnopola, Antoniego Szydłowskiego ze Stryja do Lwowa, Leona Krzeszyńskiego z Brodów do Przemyśla. Namiestnik poruczył radcy Tustanowskiemu w Tarnopolu jako delegatowi namiestnictwa inspekcyę starostw w Borszczowie, Brzeżanach, Czortkowie, Husiatynie, Podhajcach, Rohatynie, Skałacie, Trembowli, Zaleszczykach i Zbarażu, a radcy Kruszyńskiemu w Przemyślu inspekcyę starostw w Brzozowie, Cieszanowie, Jarosławiu, Jaworowie, Kolbuszowej, Łańcucie, Mościskach, Nisku, Przeworsku, Rzeszowie i Strzyżowie.

Namiestnik przeniósł starostów: Mikołaja Pokińskiego z Rudek do Gródka Jag., Emila Czepielowskiego z Krosna do Stryja, Stanisława Portha z Żywca do Skolego, Tadeusza Mitschkę z Ropczyc do Gorlic, dr Tadeusza Moszyńskiego ze Lwowa do Żywca, Aleksandra Des Logesa z Żydaczowa do Brodów, oraz powierzył kierownictwo starostw starszym komisarzom pow.: Kazimierzowi Jaworczykowskiemu w Żydaczowie, Bolesławowi Kudelskiemu w Rudkach, Wincentemu Wiczkowskiemu w Kossowie, Bolesławowi Hallerowi w Ropczycach a sekretarzowi nam.: dr Stefanowi Żelechowskiemu w Krośnie.

Namiestnik przeniósł sekretarza nam. dra Hugona Schwarza z Kossowa do Lwowa, star. komisarzy pow. Tadeusza Sozańskiego z Buczacza do Lwowa, Andrzeja Hoffmanna ze Stryja do Skolego; komisarzy pow. Tadeusza Hilda z Sokala do Lwowa, Juliusza Strusińskiego z Przeworska do Ropczyc, Jerzego Muszyńskiego z Ropczyc do Myślenic, Witołda bar. Gostkowskiego z Rogatyna do Chrzanowa, Jana Samolewicza z Liska do Sokala; koncypistów nam. Adolfa Hanika ze Lwowa do Sokala, Józefa Dietla ze Lwowa do Rohatyna; praktykantów koncept. nam. Waleryana Paparę z Rawy Ruskiej do Białej, dra Apolinarego Argasińskiego z Rudek do Sanoka, Edwarda Sobolewskiego ze Lwowa do Jasła, Jana Bańkowskiego ze Lwowa do Stanisławowa, dra Eugeniusza Chomrańskiego ze Lwowa do Przeworska, Feliksa Zachułę ze Lwowa do Rawy Ruskiej i Romualda Körnera ze Lwowa do Żywca.

# Kronika.

Kraków, niedziela 4 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Barbary i Piotra Ch.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 23, zachód o godz. 3 m. 38, długość dnia godzin 8 min. 15.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Miejscami mgła, mierne wiatry, ciepłota spada, w nocy mróz, wypogodzenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Komedya o człowieku" i „Komedya o redaktorze"; wieczorem: „Rusałka".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): po południu „Wenus w Krakowie"; wieczorem: „Bakcyle miłości".

Uniwersytet ludowy: Dr Szydłowski „O malarstwie francuskiem" w XIX w."

Loterya fantowa Stow. nauczycielek w starym teatrze o godz. 3 po poł.; w Sokole podgórskim o godz. 2½ po południu.

Walne zgromadzenie Tow. uniwersytetu lud. o godz. 5 po poł.; Tow. muzycznego o godz. 5 po południu.

Św. Mikołaj: w Sokole o godz. 3 po poł.; w „Ognisku" drukarzy o godz. 4 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Głupi Jakób"; wieczorem: „Krysia leśniczanka".

**Z sali odczytowej.** Z cyklu „Odrodzenie Polski w XIX w." wygłosił wczoraj prof. Krzywicki odczyt drugi, obejmujący koniec w. XVIII i przełomową pod wielu względami epokę aneksyi pruskiej i Księstwa Warszawskiego. Odczyt odznaczający się, jak i poprzedni, oryginalnemi poglądami i piękną, barwną formą, zgromadził licznych słuchaczy. Dzisiaj wygłosi prof. Krzywicki odczyt p. t. „Filozofia pesymizmu społecznego".

Drugi odczyt o Jawie prof. Siedleckiego odbył się wczoraj. Poświęcony on był kulturze Jawy, zwyczajom i życiu jej ludności, złożonej z tak licznych plemion i ras, a pomimo to mającej wspólne i jednocześnie odrębne od wszystkich innych znamiona. Zajmujący, malowniczy pod względem literackim, nadto urozmaicony pokazami, odczyt ten, jak i poprzedni, zgromadził liczną publiczność.

**„Żywy dziennik" Nr 3,** mający się odbyć w poniedziałek d. 5 grudnia o g. 7 wieczorem w sali starego teatru na rzecz drugiej kolonii wakacyjnej szkół średnich Krakowa i Podgórza, wypełnią następujące artykuły: Poseł do Rady państwa dr Ludomił German: Artykuł wstępny, prof. dr Kazimierz Morawski: „O trzech Polskach", Adam Siedlecki: „Imieniny Konika", humoreska na tle życia „weselszych sfer Warszawy", prof. Józef Wiśniowski: Wiersz humorystyczny, prof. dr Franciszek Bylicki: „Artystyczna rodzina", humoreska ze stosunków krakowskich, Konrad Rakowski „Aspiranci na scenę", Kazimierz Tetmajer: „Duma o śmierci Czarnego Zawiszy" i „Achilles", Boy: „Pochwała wieku dojrzałego", Edward Leszczyński: „Turniej śpiewaków". Roman Pilarz: Kronika, Jan Grzywiński: „Nasze typy kobiece", Witold Noskowski: Telegramy.

Bilety w cenie po 5, 3. 2 i 1 K nabywać można dzisiaj w niedzielę od g. 10 rano do 2 po południu w pensyonacie dla uczniów szkół średnich przy placu Maryackim L. 9, II. p. (róg Rynku Głównego, dom p. Czynciela, przy kościele Maryackim), a w poniedziałek od godz. 11 do 1 w południe i od 4 po południu do 7 wieczorem w kasie starego teatru.

**Wiadomości osobiste.** Wczoraj urzędnicy magistratu i zakładów miejskich z dyrektorem Grodyńskim złożyli życzenia wiceprezydentowi miasta Józefowi Saremu z okazyi zamianowania go radcą dworu.

**Ze sfer kolejowych.** Minister kolejowy powołał starszego inspektora Aleksandra Fredrę-Bonieckiego, naczelnika oddziału dla spraw personalnych, humanitarnych i sanitarnych w tutejszej dyrekcyi kolejowej do służby w ministerstwie kolejowem. Stało się od dłuższego czasu tradycyą i przywilejem krakowskiej dyrekcyi kolejowej, która we wszystkich gałęziach służby pochlubić się może całym szeregiem wytrawnych i rutynowanych fachowców, że na wszystkie wybitniejsze stanowiska w kolejnictwie, czy to w naszym kraju, czy też w wiedeńskich władzach centralnych, powoływani bywają przeważnie urzędnicy tej dyrekcyi. Powołany obecnie st. insp. Fredro-Boniecki po ukończeniu studyów wstąpił w r. 1884 do namiestnictwa we Lwowie, skąd przeszedł w r. 1895 jako koncepista kolejowy do służby w dyrekcyi kolejowej w Lincu. Mianowany tam zastępcą naczelnika oddziału personalnego, przeniesiony zostaje w r. 1900 jako zast. nacz. oddz. prawn. do dyr. kolei w Stanisławowie, skąd przychodzi w r. 1905 jako naczelnik oddziału personalnego do tutejszej dyrekcyi kolejowej. W roku 1908 otrzymał p. B. tytuł radcy cesarskiego.

Na trudnem stanowisku referenta personalnego umiał radca Boniecki zjednać sobie wielką sympatyę i uznanie w szerokich kołach swych współpracowników i podwładnych. Przeszedłszy wszystkie szczeble służby administracyjnej, należał radca Boniecki zawsze do najwybitniejszych prawników kolejowych. W poprzedniej kadencyi Rady m. Krakowa piastował p. Boniecki godność radcy miejskiego z kuryi inteligencyi. Powołanie tak doświadczonej i wytrawnej siły, jakim jest p. Boniecki, do ministerstwa kolejowego, gdzie niestety jest tak mało Polaków, należy powitać ze szczerem zadowoleniem.

**Wypuszczenie dr Seinfelda na wolną stopę.** Wczoraj o godz. 2 po południu adw. dr Seinfeld wypuszczony został na wolność z aresztu śledczego po poprzedniem złożeniu przez rodzinę i znajomych kaucyi w kwocie 100 000 K. Dr Seinfeld aresztowany był 14 listopada.

**Konkurs na wystawy sklepowe.** Towarzystwo upiększania miasta Krakowa, jak w latach ubiegłych, dążąc stale do rozbudzenia w sferach naszego kupiectwa zainteresowania i potrzeby większego uwzględnienia estetycznej strony, rozpisuje trzeci konkurs na najpiękniejsze wystawy sklepowe w okresie przedświątecznym, z terminem rozstrzygnięcia po Nowym Roku. Warunki są następujące: Udział w konkursie brać mogą wszystkie sklepy, które mają na zewnątrz wystawę sklepową, położone w śródmieściu, oraz w ulicach Karmelickiej i Długiej. Koniecznem jest nadesłanie deklaracyi, że dana firma staje do konkursu, pod adresem

# Teatr.

„Rusałka", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Autorowi „Edukacyi Bronki" i „Przywódcy" sprzykrzył się teren komedyi obyczajowo-realistycznej, który zapewnił tak niezwykły sukces jego teatralnej muzie. Zapragnął podnieść wzrok swój z nizin życia społecznego w wyższe regiony poetyckiej fantazyi i wzorem Hauptmannów i Sudermannów połączyć realizm komedyi obyczajowej ze światem postaci fantastycznych. Przyśniła mu się urocza Rautendelein z „Zatopionego dzwonu" i stworzył swoją „Rusałkę".

Dziwna to sztuka. Krzywoszewski odsłonił w niej zgoła inne sfery myśli, aniżeli te, w których jego myśl twórcza swobodnie dotąd bujała. Ożenił jaskrawą satyrę obyczajową z jakimś poetyczno-sentymentalnym elementem, świat realny z światem nadprzyrodzonym, a z tego małżeństwa urodził się twór arcyciekawy, jako wyraz nieoczekiwanego zwrotu w metodzie autora, jako niesłychanie ciekawy eksperyment pisarski.

„Rusałka" ma niewątpliwie zarówno w samym pomyśle jak w szczegółach roboty autorskiej piętno tego błyskotliwego, żywego talentu, który zapewnił poprzednim komedyom p. Krzywoszewskiego sukces teatralny. Mimo to jednak zamysłu autora nie wieńczy tu artystyczne powodzenie.

O „Rusałce", jako dziele teatralnym mówić należy z zastrzeżeniem. Zbyt śmiałe zamierzenia literackie nie zawsze doczekają się szczęśliwego rozwiązania — nie doczekało się go i w „Rusałce" — co nie przeszkadza, że sztuka jest bardzo ciekawa, efektowna i żywa. Te walory zaś nadaje jej przedewszystkiem tło satyryczne i niesłychanie subtelna obserwacya. Zdumiewa nas wprost, że autor z taką śmiałością i bezwzględnością potargał wszelkie węzły konwenansu towarzyskiego i w tak jaskrawem, prawie karykaturalnem oświetleniu przesunął przez scenę środowisko magnackiego domu — cieniując z rozmachem satyrycznym galeryę arystokratycznych próżniaków niedołęgów i kretynów, puste ich mózgi i serca, bezdenny egoizm. — Ostrze satyry grasujące na tym terenie przypomina żywo nieporównane satyryczne zdjęcia Tetmajera w „Pamiętnikach nauczyciela z wielkiego domu". — Tym nowym rysem, nieoczekiwanym wprost, w uwzględnieniu dotychczasowej swej działalności, sprawił Krzywoszewski prawdziwą niespodziankę tym, którzy chcieli w nim widzieć pisarza bezwzględnie oddanego bałwochwalczemu kultowi śmietanki „towarzystwa".

„Rusałka" nie ma żadnej akcyi, tego czynnika niezbędnego wprost dla sukcesu teatralnego. Jestto długi szereg przesuwających się luźno jakby w kalejdoskopie obrazów, scen i epizodów obyczajowych, rzucanych na tło satyryczne. Epizody te szkicowane w zamku książąt Oleskich, odbijają horyzont myśli, uczuć i działania środowiska dobrze urodzonych, gdzie głupota jest czynnikiem dominującym, gdzie buduje sobie ołtarz egoizm, zepsucie moralne i chęć użycia. Ani śladu tam jakichś wyższych idealnych lub utylitarnych programów życiowych. ani śladu głębszych myśli lub szczerości uczucia. Po scenie plączą się maryonetki ludzkie, tworzące odrębny świat myśli, egoistyczną, zazdrosną o swe przywileje, kastę.

Na tle tego świata i takiego otoczenia jawi się Rusałka — zjawisko przypominające krasawicę Wyspiańskiego tylko w działaniu bierne. Pochwycona w lesie na polowaniu ta postać zaziemska, wprowadzona do salonu księstwa, płacze się niby wyrzut sumienia, niby rezonerka, zdzierająca ciągle maskę obłudy z całego otoczenia, ukazująca cynizm, dwulicowość i podwójną moralność „przodujących klas" społeczeństwa. Była kiedyś ta Rusałka marzeniem poety Stanisława Drzazgi, w którego wyobraźni się zrodziła — i przy końcu sztuki wraca do niego.

Z tej to pajęczej tkaniny poezyi, symbolu i dosadnych realistycznych obrazów układa się wątek komedyi Krzywoszewskiego. Interesująca jako dzieło literackie, mało ma jednak krwi żywej, którąby jej zapewnić mogła życie sceniczne. Ma świetne szczegóły i epizody, błyski myśli i werwę pióra, dającą świadectwo uznanemu talentowi autora „Aktorek" — ale nie daje pełni tych wrażeń, których wymaga odbicie życia na tle kinkietów.

Wykonanie „Rusałki" było niezwykle staranne, bo p. Krzywoszewski należy do tych szczęśliwych autorów, którym teatr i wszystkie jego czynniki skwapliwie idą na rękę. Stąd każdy jego utwór wychodzi na scenie wypieszczony i wycyzelowany z precyzyą. W „Rusałce" cały ansambl usiłował dopomódz autorowi do zwycięstwa, zmagając się z postaciami, które autor tylko grubemi pozaznaczał rysami. Ponętną dla oczu Rusałką była p. Barwińska, usiłująca pogodzić symbol z realnym podkładem roli. Doskonałym księciem był p. Jednowski, stylową księżną p. Wolska. Charakterystykę nauczyciela Kleczki doskonale wycieniował p. Siemaszko, zabawnym i doskonałym w charakterystyce Maciusiem p. Janiczówna. Inni współgrający mieli skromne do popisu pole, które wyzyskali z chwalebną starannością. Teatr był pełny.

*W. Pr.*

Tow. upiększania Krakowa (plac Biskupi 5) do d. 20 grudnia b. r. Nagrody ustanawia się podwójne: dla właściciela firmy — jedna nagroda artystyczna w formie godła dla sklepu, odpowiedniego przerobienia witryny sklepowej lub innego daru, stosownie do porozumienia, oraz dla dekoratorów — trzy nagrody pieniężne: I i II po 100 kor., III — 85 kor., przyczem właściciel firmy oznacza, komu z personalu ma być przyznaną nagroda.

**Szkoła dla analfabetów na Kazimierzu.** Wydział Towarzystwa szkoły dla dorosłych analfabetów na Kazimierzu zaprasza członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się 8 b. m. o godz. 11 przed południem w kancelaryi adwokackiej dr Adolfa Grossa przy ul. św. Anny l. 9. Na porządku dziennym sprawozdania i wybory. W razie braku kompletu, odbędzie się drugie bez względu na ilość członków o godz. 12 w tymsamym lokalu. Za wydział: dr Adolf Gross, prezes, Adolf Lilienthal sekretarz.

**W Czytelni dla kobiet** odbędzie się o godz. 7½ odczyt illustrowany obrazami świetlnymi p. t. „Królestwo Polskie". Wstęp 10 h.

**Loterya gospodarcza na szkoły kresowe**, zapowiedziana na 8 b. m., odbędzie się w niedzielę 11 b. m. w hali Sukiennic.

**Przypominamy**, że uroczystość św. Mikołaja w Klubie pocztowym odbędzie się jutro o godz. 6 wieczorem. Lista dla dzieci przez dziś jeszcze — otwarta. Wkładka 1 kor. wraz z podarkiem. Bilety dla starszych jutro od godz. 5 wieczorem. Atrakcyą będzie z pewnością „Wspomnienie o św. Mikołaju", obrazek sceniczny napisany przez Stan. Gadomskiego (z muzyką), zwłaszcza, że postarano się o śliczne kostyumy i tańce, które wykonają rusałki, błędne ogniki, motylki i gnomy, żabki i bociany wśród „deszczu brylantowego".

**Wieczór muzyczny.** Instytut muzyczny urządził drugi w bieżącym sezonie szkolnym wieczór na cele dobroczynne w sali Starego Teatru. Wczorajszy, przeznaczony na dochód Towarzystwa ochrony najbiedniejszych lokatorów, przyniósł produkcye znanych już a bardzo utalentowanych uczniów p. Klary Umlaufowej — braci Holzerów. Obok nich należy się uznanie pannie H rakównie za piękne odegranie koncertu Mendelsohna G-moll. W drugiej części programu produkowali się uczniowie szkoły dramatycznej p. Kazimierza Gabryelskiego Wyróżnili się: p. Czochański, wiele obiecujący talent, mający już dziś spokój utalentowanego aktora, p. Schmidt, doskonale mówiący wierszem, i panna Woyniewiczówna o pięknych warunkach zewnętrznych i bardzo miłym głosie.

**Z uniwersytetu.** Jan Kołodziejski, rodem z Warszawy, otrzymał w uniwersytecie Jagiell. stopień doktora wszech nauk lekarskich, a Henryk Friser, kandydat sędziowski z Lubaczowa, stopień doktora praw.

**Samobójstwo gimnazyalisty.** Z Jarosławia telegrafują nam: Wczoraj w południe zastrzelił się w budynku gimnazyalnym uczeń III klasy gimn. Stanisław Drążek. Przyczyną miały być podobno stosunki rodzinne.

**Katastrofa kolejowa w Rzeszowie.** Nasz korespondent rzeszowski telefonuje: Komisya śledcza, która przybyła z Krakowa pociągiem rannym, przesłuchiwała przez cały dzień wczorajszy personal stacyjny i urzędnika ruchu p. Ryża, który pełnił w czasie wypadku służbę. Prace około zupełnego uprzątnięcia rozbitych wagonów potrwają zapewne kilka dni tem bardziej, że trzeba będzie także naprawić powykręcane szyny, jakoteż i cały prawy tor.

**P. P. S. w Radomiu.** Izba sądowa warszawska na posiedzeniu w Radomiu skazała za należenie do organizacyi bojowej P. P. S. na roboty ciężkie: Kazimierza Mączyńskiego na 8 lat, Józefa Krysińskiego na 13 lat, Romana Bilskiego 12 lat i Majera Szyfmana 12 lat, oraz na zesłanie na osiedlenie: Romana Wajnbergera i Kazimierza Kowalskiego.

**„Lohengrin" z przeszkodami.** Z Wiednia telefonują nam: Podczas wczorajszego przedstawienia „Lohengrina" w operze nadwornej chórzyści nie chcieli śpiewać i zadanie swe spełniali tylko „mruczando". Wskutek tego Schmedes, który śpiewał rolę tytułową, był tem tak zmieszany, że z trudem utrzymać się zdołał w partyi. Publiczność była tem zajściem bardzo oburzona. Z widowni odzywały się okrzyki: Prostactwo! i t. p. Galerya, na której znajdowało się wielu muzyków, literatów i uczniów konserwatoryum, głośno objawiała swoje niezadowolenie. W akcie II powtórzyło się to samo. Przyczyną strajku chórów był zatarg z intendanturą o podwyższenie płac.

**Aresztowanie mordercy.** Z Pragi telegrafują: Tut. sąd karny otrzymał z Hagen w Westfalii doniesienie od tamtejszej policyi, że aresztowano tam wspólnika mordercy Hausera, który 29 września zamordował bankiera Kischa. Aresztowany nazywa się Karol Hess.

**Zmarli:**

Wiktorya Józefa z Konopków Skalska, żona kasyera Rady powiatowej krakowskiej, przeżywszy lat 50, zmarła wczoraj w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



## Ruch przejezdnych.

**Kraków, 3 grudnia.**

**HOTEL BELVEDERE** (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Adolf Pokorny z żoną z Rzeszowa, dr Rudolf Schwerda z Wiednia, inż. Hugo Zimermann z Dösseldorfu, dyrek. Zofia Prodanowa z Czerniowiec, inż. Jan Zwidziewicz ze Stebnicy, Wincenty Koerber z Krosna, H. Melzer, Wilhelm Emanuel z Wiednia, Bernard Kotulski z Krakowa, Zofia Kubicz z Nowego Targu, Karol Neutrun z Opawy, B. Wurzel z Dębicy, Bruno Gruszkiewicz, Józef Sroczyński ze Lwowa, Janina Krykiewicz, Wacław Wodzyński z Warszawy, Józef Dobosz z Jabłonicy, Jan Prykalski ze Słomnika, Franciszek Bartyl, Aleksander Fitsche z Wiednia, dr Konstanty Krompecher, dr Jan Wuest z Budapesztu, Kurt Kragge z Drezna.

**HOTEL KRAKOWSKI:** hr. Günther z Berlina, Hipolit Chodyński z żoną, Medard Louchy z Poznania, Joanna Jaśkowska z Kijowa, Albin Zazula ze Lwowa, Konrad Modzelewski z Dąbrowy Górniczej, Alfred Blauster, Alfred Niesiołowski z żoną z Warszawy, Władysław Płotek z Jordanowa, Stanisław Minkiewicz z żoną z Dublan, Jan Tymieniecki z żoną z Kielc, Otto Tayler z Czerniowiec, Bartłomiej Fialler z żoną z Beska, Felicya Szczypka z Tarnowa, Jerzy Haupter z Wiednia, Marcin Kaliński ze Lwowa, Kazimierz Fiutowski z Kaliny Wielkiej (Król. Pol.), Maurycy Wereszczyński z żoną z Łodzi, Józef Kaczmarski z Lublina, Jakób Jerich z Podola, Wilhelm Ramaszok z Mielca, Piotr Jackowski z Płocka Wiktor Bzaśnicki, Konstanty Płasek z Warszawy.

**HOTEL SASKI:** K. Jędrzejowicz z Humieńca, Wł. Malczewski ze Lwowa, A. Hiller z Berna, J. Goler, S. Cybulski z Warszawy, O. Kelson, J. Kurzmann z Wiednia, W. Gaszczyński z Król. Pol., A. Dunin, L. Konopkowa z Będzina, L. Nadel z Budapesztu, P. Treter z Galicyi, A. Baumgarten, Eug. Bartelmus z Pragi, Zd. Hasfeld z Warszawy, Wł. Ripper z Wadowic, J. Plauer z Wiednia.

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 3 grudnia. Losy: a) procent.:** Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 298·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 289·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 249·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 117·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. —·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 518·—. Ciary 40 złr. m. k. 214·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 81·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 53·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 257·60. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 53·—.

**Berlin, 3 grudnia.** Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

**Paryż, 3 grudnia.** Renta 3-pro. 97·90. Mąka 37·90.

**Berlin, 3 grudnia.** (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 2·0·2; Austr. kolej państw. 161·25; Disconto 193·50; Tow. handlowe 170·50; Warszawsko-wiedeńskie 215·0; Losy tureckie 181·75; włoskie —·—; Noty austr. 85·5; Wiedeń krótki 849·25; Noty rosyjskie 216·20; Nowy Jork 42·05; 4½ p lsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty —·—; 3% pruskie konsole 83·50; Lombardy 21·37; Packetfahrt 143·50; Warszawa krótkie 143·75.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski